

Macedonia: Nowe otwarcie w stosunkach z Grecją

Marta Szpala

24 stycznia w Davos odbyło się pierwsze od 2010 roku spotkanie premierów Macedonii i Grecji. Tematem spotkania był spór o nazwę państwa – Macedonia, przez który Ateny od 2008 roku blokują macedońskie postępy na drodze do członkostwa w NATO i UE. W ramach budowania wzajemnego zaufania macedoński premier Zoran Zaew ogłosił gotowość do rezygnacji z nazywania głównego lotniska i autostrady w Macedonii imieniem Aleksandra Wielkiego. Z kolei Alexis Tsipras oświadczył, że rezygnuje z blokady członkostwa Macedonii w Inicjatywie Adriatycko-Jońskiej oraz przedłoży do ratyfikacji w parlamencie Porozumienie o Stabilizacji i Stowarzyszeniu UE–Macedonia. Po spotkaniu odbyły się ponadpartyjne konsultacje w obu państwach, a szef MSZ Grecji oświadczył, że w lutym br. Ateny przedstawią macedońskim partnerom projekt porozumienia regulującego sporne kwestie.

Komentarz

- Spotkanie premierów wpisuje się w szereg inicjatyw lewicowego rządu Macedonii, który przejmując władzę w maju 2017 roku, ogłosił odejście od polityki zagranicznej prawicowych poprzedników z rządzącej od 2006 roku partii WMRO-DPMNE, skutkującej konfliktami ze wszystkimi sąsiadami. Zaowocowało to podpisaniem porozumienia z Bułgarią, poprawą stosunków z Kosowem i Albanią oraz intensyfikacją kontaktów z Grecją. Minister spraw zagranicznych Nikola Dimitrow z pierwszą wizytą udał się do Aten, wznowiono także, po czteroletniej przerwie, negocjacje bilateralne pod auspicjami ONZ.
- Rząd w Skopje jest zdeterminowany, by rozwiązać spór z Grecją jak najszybciej, najchętniej do kwietnia br. Władze chcą bowiem wykorzystać wsparcie dla kompromisu części społeczeństwa rozczarowanego nacjonalistyczną retoryką WMRO-DPMNE, która spowodowała izolację Macedonii na arenie międzynarodowej. Szybkie zawarcie porozumienia otworzyłoby Macedonii drogę do rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych na szczycie UE w czerwcu i uzyskanie zaproszenia do NATO w lipcu. Przedstawienie wymiernych korzyści płynących z kompromisu ułatwi przekonanie społeczeństwa do zmiany nazwy państwa. Macedońskim władzom sprzyja słabość opozycji, która po przegranych wyborach lokalnych i parlamentarnych jest wewnętrznie skonfliktowana oraz skompromitowana oskarżeniami o korupcję, co utrudnia jej mobilizowanie społeczeństwa przeciw kompromisowi z Atenami.
- Sytuacja w Grecji oraz otoczenie międzynarodowe nie sprzyjają porozumieniu. Choć lewicowy premier Tsipras jest jego zwolennikiem, to jego partnerzy koalicyjni, opozycja i

znaczna część społeczeństwa już nie. W styczniu w Salonikach odbyła się demonstracja kilkuset tysięcy osób przeciwko negocjacjom. Na arenie międzynarodowej brakuje aktorów sprzyjających zawarciu kompromisu. Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow stwierdził, że Grecja nie powinna iść na żadne ustępstwa wobec Skopje. Kwestia macedońska nie wydaje się być istotna dla USA i dużych państw unijnych, choć porozumienie jest w interesie UE. Macedonia jest jedynym państwem na Bałkanach, którego rząd wdraża reformy i zamyka sporne kwestie w stosunkach bilateralnych. Powodzenie rządu macedońskiego i rozpoczęcie negocjacji mogłoby być przykładem dla innych państw aspirujących do członkostwa i pokazać, że UE ma wciąż moc oddziaływania w regionie.